CODZIENNA

Ner 39. ROK 1833, PONIEDZ: 11 LUTEGO.



Gazeta Krakowska



Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, o god. 10 przed południem w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna..... ,, 15
Nr. pojedynczy.. gr. 10
Za donie:od wier: gr: 15

OBSERWACYE METROLOGICZNE
Barometr dla lepszego porównania zredukowany na O° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na O° R.	Therm:	Hogrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7	27 7, 412	+ 0,1	-- 3,8	Zaden	Pohoda z chmurami	Mgla.
9 12	,, 7, 335	+ 3,9	0,5	Pu: wschodni slaby	\	
3	,, 7, 225	+ 5,5	1,0	,, ,,		
9	,, 6, 845	0,0	4,0	,, ,		

Część Nieurzędowa

FRANCYA

Paryż 29 Stycznia.

Dziennik *Temps* czyni następujące uwagi nad klęską W. Wezyra pod Iconium: — »Rozbierając usiłowania baszy Egiptu, łatwo przekonać się można, że nie ma żadnych zamiarów zajęcia miejsca Mehmeda Sułtana, lecz tylko, że chce wymódz na nim korzystny dla Egiptu pokój. Bystrość baszy, którą się odznacza jego polityka, spostrzegła różnicę, jaka zachodzi między Tureckiemi i Arabskiemi pokoleniami; w tej różnicy pokoleń uznał za naród do dwóch państw, i częścią przez chytrość, częścią gwałtem, zawsze zmierzając do tego celu przez cały ciąg swego rządu, opanował te prowincye, które Arabskie pokolenia zajmują. Mehemed Ali znalazł w Arabach lud dawno przywykły do jarzma; pielęgnował on zaszczepiony w Egipcie przez Francuzów zaród cywilizacyi i starał się rozpoczętą przez Klebera karność wojskową zaprowadzić. Utworzył sobie armią, siłę morską i przemysł na monopolu rządowym oparty. Mehmed te same przedsięwziął doświadczenia, z mniejszą może roztropnością, lecz z większem poświęceniem. Grunt doświadczeń był w obudwóch i w tem zawiera się tajemnica oporu, którego Sultan nawet w Dywanie doznaje. Plan baszy Egiptu w Turcyi byłby równie tego samego doznał losu. Wie on dobrze, że mieszkańcy, których, armia jego spotyka, nienawidzą reformy; basza przeto, który w Kairze sam jest reformatorem, wspiera się w Turcyi na nieprzyjaciołach reformy, na pozostałych Janczarach i na nienkontentowanych Ulemach. Wszystkie te żywioły powstania, których teraz na swą korzyść używa, byłyby również i przeciw niemu walczyły; Ulemowie nienawidziliby reformy, od kogokolwiekby ona pochodziła; Mehemed Ali osłabiłby się, gdyby chciał posiadać Konstantynopol; interessem jego raczej jest, aby Sułtan i nadal walczył z zakorzenioną ciemnotą pokoleń tureckich, a ta wewnętrzna wojna wyniszczyłaby siły Porty Ottomańskiej; z tego to powodu jest on skłonny do pokoju. Nie idzie tu zatem o upadek Państwa Ottomańskiego, i gdyby nawet basza Egipski rzeczywiście miał ten dumny zamiar, in-

teressem Europy jest przeszkodzić jego zamysłom; dosyć jest gdy Porta utraci. Syryą, a Francya i Anglia przypomną sobie, że byt polityczny Cesarstwa Tureckiego, potrzebny jest dla równowagi Europejskiej. Mocna wola Monarchy, w świetle prześcignął lud swoj, położyła w Konstantynopolu do cywilizacyi kamień węgielny, który nie może bydź zniszczonym.»

Z sprawodzania P. Guizot względem wydatków rządowych w roku przeszłym na szkoły elementarne, udzielamy co następuje: na zakupienie i wybudowanie, lub wyporządzenie domów szkolnych wydano 492,108 fr. 108,679 fr. za ruchomości szkolne, 137,233 fr. za najlepsze elementarne xiążki, które rozdano pomiędzy najuboższych uczniów, 79,158 franków na wsparcie starych lub chorych nauczycieli, 98,615 fr. na założenie nowych seminaryi nauczycieli i reperacyą dawnych. Porównywając liczbę szkół z r. 1729 z istniejącemi teraz, okazuje się, że Francya posiada w tym r. 1055 szkół i 231,375 uczniów więcej niż w r. 1829; 2741 gmin, które w wóczas żadnych szkół nie miały, są teraz niemi opatrzone, liczba szkół wzajemnego uczenia pomnożyła się o 536.

Co raz głośniej tu mówią o zamiarach xięcia Orleanu z jedną z Austryackich xiężniczek. Dziennik *National* twierdzi otwarcie, że Król Filip prosił dla xięcia Orleanu o rękę Arcy-Xiężniczki Maryi Teressy, najstarszej córki Arcy-Xięcia Karola, która teraz 17 rok liczy. Byłabyto 3cia xiężniczka którąby Austrya Francyi dała, z których dwie Maria Antonina i Maria Ludwika stały się historycznemi. *(G. W.)*

ANGLIA

Londyn 26 *Stycznia*

Dziennik *Times* twierdzi że się Anglia z Francyą już porozumiały względem sprawy wschodniej i że postanowiły utrzymać państwo ottomańskie w dawnych jego granicach.

Powszechnem jest mniemaniem, że ministerium wielkiej dozna oppozycyi ze strony stanu kupieckiego względem dotychczasowej polityki w sprawie belgijko-hollenderskiej, skoro parlamentowi położną zostaie.

(G. P. S.)

Sprawy portugalskie, i uznanie niepodległości Ameryki południowej, są najprzedniejszemi przedmiotami poselstwa P. Stratford Canning. Utrzymują, że zamiarem jest tego lorda, skłonić Don Miguela, do zrzeczenia się roszczeń do praw Donny Maryi, i spowodowania Hiszpanii, do do wyjednania między obydwoma xiążęcemi braćmi zawieszenia broni, lub też do wmieszania się czynnego do ich walki. Jeżeliby zaś Hiszpania wymawiała się od tego, natenczas wyślą Anglia i Francya swoje wojsko do Portugalii.

PRUSSY.

Berlin 23 *Stycznia.*

Wiadomość, jakoby w Frakforcie nad Menem najęto moguncki zamek dla xięcia Talleyranda, ponawia się teraz, i zdaje się co raz większej nabierać pewności. Wymieniają nawet dwóch tutejszych ministrów stanu, z których jeden udałby się do Frankfortu na przypadek, gdyby się tam miał kongres odbywać.

Stosunki żydów w królestwie pruskiem są bardzo różne, podług rozmaitych prowincyi, w jakich się znajdują. Teraz zajmuje się rząd ułożeniem jednostajnych liberalnych rozporządzeń dla całego kraju.

HOLANDYA.

Haga 22 *Stycznia.*

J. K. W. Xiążę Feldmarszałek przejeżdżał dnia wczorayszego przed połdniem przez Dordrecht, udając się z Hagi do główney kwatery.

W kilka tuteyszych Dziennikach czytamy: »Na szczególnieyszą zasługuje wzmiankę w historyi oblężenie cytadelli Antwerpskiey to, że w liczbie około 5000 woyska Hollenderskiego, znaydowało się blisko 500 Izraelitów powiększey części z Amsterdamu. Nie byli to zastępcy, ale ochotnicy, synowie majętnych rodziców, którzy z czystey miłości w zględem Króla i oyczyzny, weszli w szeregi cytadeli Antwerpskiey.»

HISZPANIA

Madryt 12 *Stycznia.*

Zupełna zgodność zachowana pomiędzy panami Stratford Canniug i Rayneval, może bydź uważaną za najpewniejszą oznakę ścisłej przyjaźni ich rządów.

Pomimo dekretu wydanego przez króla, za nadto jeszcze osłabiony; aby mógł regu-

larnie trudnić się sprawami państwa, królowa musi go wyręczać. Taki stan rzeczy jeszcze długo potrwać może; przekonano się bowiem że rady królowej są niezbędne.

Wczorajsza gazeta nadworna ogłasza mianowanie D. Juen Vial posłem w Londynie, a D. Louis Fernandez Cordova posłem w Lizbonie (był on w Berlinie), a D. Camillo Guttierer posłem w Berlinie. Z piérwszych dwóch mianowań wnioskują że nasz król uznałby królową Donnę Marję II pod warunkiem, żeby w Portugalji nie zaprowadzała konstytucji.

Król Ferdynand przyjął wszelkie zmiany teraźniejszej reformy, i przystąpi do zdania hr. Ofalia, aby stany w jak najkrótszym czasie zwołane zostały.

PORTUGALIA.

Lizbona 7 Stycznia.

Francuzki bryg wojenny przybyły z Cherbourga, przeznaczony na stanowisko w Tagu, wpłynął dnia 5 t m. do ujścia rzeki. Z warowni Bugio i pobliższych baterji dawano do niego z dział ognia w celu zmuszenia go do zarzucenia kotwicy, od czego dowódzca, jako należący do marynarki, sądził się bydź wolnym, równie jak okręty angielskie. Po 15 wystrzałach i uszkodzeniu, bryg musiał stanąć na kotwicy. Francuzki dowódzca w towarzystwie konsula, udali się w sobotę wieczór do vice-hrabiego Santarem, którego się ledwie o północy doczekali, od tegoż udali się do xięcia Cadaval którego pomimo jego słabości, zniewolili do wstania z łóżka. Xiąże wydał natychmiast rozkazy, aby bryg wolno przepuszczono i udzielił potrzebne w téj mierze objaśnienia, lecz gdy dowódzca, nieprzestając na têm, żądał zadosyć uczynienia, widział się xiąże bydź spowodowanym donieść o tym całym wypadku do Don Miguela w Braga, i żądać od niego dalszych instrukcji.

Nasze bateryе zniszczyły dnia 5 b. m. most między Oporto i klasztorem Serra, zbudowany przez konstytucyonistów w nocy z dnia 3 na 4ty. Mały wojenny okręt, jak się zdaje Coquette został przy têm zatopiony.— W Oporto, jak słychać, miano wszystkie dzwony stopić na armaty. *(G. W.)*

Rozmaitości.

MEHEMED ALI.

Macedonja, (teraz Mallonja czyli Filiba Vilajeti) sławna wydaniem bohatéra Alexandra W. jest ojczyzną największego tegoczesnego męża swego narodu, Mehmeda Alego Urodził on się w r. 1769 w Kavala z tureckiej familji średniego stanu, lecz śmiałością, talentem i walecznością, jak Napoleon z poddanego wyniósł się na stopień, na którym zwykle nie osobista zasługa, lecz przypadek ludzi stawia. Przed Mehemedem Alim od Nilu i pustyń Arabji do Czarnego morza chylą się krainy— jemu najznakomitsze towarzystwa uczone przesłały swe dyplomy. Od r. 1806 włada on Egiptem ze wzrokiem europejskiego polityka.— Od młodocianych lat Mehemed okazywał nadzwyczajną zręczność we wszystkich cielesnych ćwiczeniach, rzadką bystrość rozsądku i pałającą żądzą sławy i dostojeństw. Turecki namiestnik w Kavala dał biednemu, wcześnie osieroconemu chłopcu zwyczajne wychowanie, później urząd i żonę. Czytać i pisać nauczył się dopiero piastując godność baszy. Pewien kupiec z Marsylii, imieniem Lion, mieszkający w Kavala i świadczący mu dobrodziejstwa, wpoił w niego przywiązanie do narodu francuzkiego i religijną tolerancyę po dziśdzień wielce sprzyiaiącą pobytowi cudzoziemców w Egipcie. Jeszcze w r. 1820 Mehemed Ali dał rodzinie Lion dowody swey wdzięczności. — Pierwszem iego głównem zatrudnieniem był handel tabaką i teraz przedsiębierczy jego umysł zajmuje się wielkiemi handlowemi czynnościami— Pierwsza jego wyprawa wojenna była w Egipcie przeciw Francuzom w r. 1800, jako dowódcy (bimbaschi) oddziału z Kavala. Kapudan basza, świadek jego waleczności w bitwie pod Rahmanich przeciw jenerałowi Lagrange, dał mu wyższe stanowisko, jako przydatniejsze do rozwinięcia się jego zdolności; pod jego dowództwo oddano też wojsko Albańczyków. Ali zjednawszy sobie przychylność tego bitnego hufcu, ustalił po opuszczeniu Egiptu przez Francuzów swę wojskową sławę w wielokrotnéj walce baszów z Mamelukami; lecz wkrótce namiestnik zazdrosny sławy jego, i pragnąc się go pozbyć, wyrobił mu mianowanie go baszą w Salonich; ale wziętość Mehemeda była tak wielką, że nie-

szkańcy Kairu dla popierània jego sprawy, wzięli się do oręża, a Ulemowie i Szejkowie wysłali deputowanych przedstawiających dywanowi w Carogrodzie, że on jedynie jest w stanie przywrócić porządek i spokojność w Egipcie, który Khurschid basza łupi i uciemięża. Zarazem ofiarowali mu władzę namiestnika; lecz roztropny Mehemed nie przyjął pozornéj godności, gdy tymczasem potajemnie kierował sprawę. Nakoniec dnia 1 kwietnia 1806 roku, potwierdziła go Porta i wyniosła na baszę trzech buńczuków. Na tém stanowisku utrzymał się przez wierność swych Albańczyków i wpływ Francji, wtenczas, kiedy Porta nakłaniana przez Anglją, Mameluka Elfy-Beja mianowała namiestnikiem Egiptu. Mehemed przywrócił w krótkim czasie zdziczały kraj do porządku, przyzwyczaił wojsko do karności, przymusił Anglików którzy w marcu 1807 Alexandrję obsadzili, po kilku zadanych im klęskach, we wrześniu do odwrotu, poczém przymusił bejów Mameluków do poddania się i kazał ich 470 w marcu 1811 podczas pewnéj uroczystości zamordować. Innych stracono mieczem. Ich winą było potajemne knowanie zamachu. Sami tylko Francuzi Mamelucy zostali przy życiu. Odtąd panowała spokojność w Egipcie. Obfitą w wawrzyny była wyprawa przeciw Wehabitom w roku 1816 pod dowództwem drugiego syna Ibrahima baszy, teraźniejszego bohatera Egipcjan (naystarszy syn poległ na polu sławy); ten wódz wziął Mekkę i Medinę, również stolicę nieprzyjacioł miasto Derajeh w r. 1818 i odesłał ich dowódzcę do Carogrodu. Wyprawa do Nubji i Sennaar w r. 1821, któréj towarzyszył Francuz podróżujący Cailliaud mający odkryć żyły złota, skończyła się zamordowaniem dowódcy Ismaela baszy, najmłodszego syna Mehemeda. Jednocześnie Mehmed władał wewnętrznym zarządem. Wojsko i flota, budowa warowni, musztra i pielęgnowanie wojska, wszystko zostało na europejski sposób urządzone; telegrafy i kongrewskie rakiety porobiono; stan ulemów na płatnych urzędników zamieniono, rolnictwo rozszerzono, hodowanie koni i handel zakwitły; Europejczycy znaleźli opiekę i wynagrodzenie, uczeni podróżujący otrzymali wsparcie; Ismael Gibraltar i inni zostali wysłani do Europy dla zawarcia związków; zbudowano kanał Mahmuda celem połączenia Alexandrji z Kairem; pozasadzano drzewa oliwne i morwowe, które Egipt przedtém nie posiadał, pozakładano rafinerje cukru, saletrarnie i fabryki dział, pourządzano zakłady, kwarantanny, pozaprowadzano szkoły, słowem wszystko co rozkrzewia oświatę i rodzi szczęście ludu. Tak Mehemed uszczęśliwia Egipt, chociaż jest nieograniczonym władcą jego ziemi i płodów; lecz szlachetnie postępuje z swymi poddanymi, których do używania praw oświeconym ludom przynależnych chce zrobić zdolnymi. — Porta Ottomańska mianowała go w roku 1824 naczelnym wodzem przeciw Grekom; lecz on wysłał swego syna Ibrahima na czele wojska lądowego z 16000 ludzi, również flottę pod rozkazami Ismaela Gibraltar, który Moreę opanować i tamże osadę murzynów założyć miał. Ten wprawdzie w kilku morskich bitwach, razem z flottą Kapudana baszy, we wrześniu 1824 został pobitem przez sławnego admirała Miaulis (*) i dowódzcę palnych statków Kanarys, lecz w marcu 1825 r. udało się 2giéj egipskiéj wyprawie wylądować w Modon i zdobyć Nawarin, Tripolizę i inne miasta. Odtąd Ibrahim pustoszył Moreę i tamecznych mieszkańców jako jeńców do Egiptu wysyłał. Dopiéro w październiku 1827 r. trzecia egipska wyprawa była w porcie Nawaryn przez angielskiego admirała Codrington i francuzkiego admirała de Rigny w skutek traktatu z d. 6 lipca 1827 blokowaną, Mehemed Alego wezwały zaś mocarstwa, aby się wstrzymał od wszelkich nieprzyjacielskich kroków przeciw Grekom.— Od tego czasu zajmował się jedynie dobrem kraju, chętnie słuchał rady chrześcijan, kazał młodych Turków wychowywać w Paryżu, żył spokojnie, aż w ostatnich przez tylekrotne wypadki pamiętnych czasach, wzniecił pochodnię woyny przeciw sułtanowi. Już widziemy Ibrahima paszę przez zadaną stanowczą klęskę w. wezyrowi, torującego sobie drogę do starożytnego Carogrodu, już widzimy synowca Ibrahima dążącego wzdłuż brzegów Eufratu do Siwas, do Angory. *(G. C. W.)*

Doniesienie.

(*) Ten sam, który teraz był na czele deputacji do króla Ottona.